

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

15 XI 1992

Nr 41 (1573) Rok XXXIV

FRANCJA 5,00 FF.

BELGIA 30 FB.

NIEMCY 1,50 DM.

PODRÓŻ APOSTOLSKA JANA PAWŁA II DO DOMINIKANY

AMERYKO, OTWÓRZ TWE DRZWI CHRYSZTUSOWI !

Jadąc do Dominikany 9-14 października br., na uczczenie 500-lecia ewangelizacji Ameryki Łacińskiej, Jan Paweł II chciał pokazać, jak Kościół dostrzega tę rocznicę i jakie propozycje ofiaruje ludziom tego kontynentu w dzisiejszej nowej ewangelizacji. 11 października Ojciec św. przewodniczył w Santo Domingo Mszy św., w czasie której dokonał kanonizacji błog. biskupa kolumbijskiego Ezechiela Moreno i wygłosił homilię, którą z małymi wyjątkami, podajemy w całości:



Ojciec św. wśród Indian

Powstań! Świeć, bo przyszło tve światło
(Iz. 60,1)

Przypomnienie początku 500-lecia ewangelizacji Nowego Świata jest wielkim darem dla Kościoła. Jako następcą Piotra Apostoła sprawuję tę Eucharystię razem z moimi braćmi biskupami z całej Ameryki Łacińskiej, jak i członkami innych episkopatów, na tej błogosławionej ziemi, która przyjęła Chrystusa, Światło narodów, już 500 lat temu i została naznaczona znakiem zbawczego Krzyża.

Z Santo Domingo przesyłam wszystkim umiłowanym Synom Ameryki moje serdeczne pozdrowienia, posługując się słowami św. Pawła: *Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca i od Pana Jezusa Chrystusa* (Gal 1,3). Wspominając datę 12 października 1492 r., jedną z

najważniejszych w historii ludzkości, me myśli i uczucia biegną ku każdemu i wszystkim poszczególnym Kościołom kontynentu amerykańskiego. Pragnę, by mimo odległości, mój głos dotarł do wszystkich, byście Bracia odczuli moją obecność przy Was...

Słowa Izajasza, usłyszane w pierwszym czytaniu: *Powstań! Świeć, bo przyszło tve światło*, ukazują nam chwałę nowego Jeruzalem. Prorok, tyle wieków wcześniej, ogłasza Jezusa, którego widzi, jako Światło świata. Z Jeruzalem wznosi się jutrzeńka, która rozbliśnie pełnią Bożej tajemnicy, istniejącej od wieków. Jej światłość rozszerzy się na wszystkie narody ziemi. To właśnie dzisiaj, zgromadzeni wokół ołtarza, w Santo Domingo, święcimy, dziękując Bogu,

Dokończenie na str. 4

11 LISTOPADA

11 listopada 1918 roku Polska po długoletniej niewoli znów znalazła się wśród wolnych narodów. Data ta, o znaczeniu symbolicznym, stała się dniem ogólnonarodowego święta. Już kilkanaście lat później działania totalitaryzmów o odcieniach szarości i czerwieni położyły kres Niepodległej II Rzeczypospolitej. Aż do czasów nam współczesnych Polacy zostali wtłoczeni w formę państwowości "ludowej". Dopiero solidarne działanie pozwoliło nam na powrót stanąć u wrót wolnej, już trzeciej Rzeczypospolitej.

Niepodległość 1918 roku zawdzięcza Polska korzystnej koniunkturze dziejów, ale i przede wszystkim działaniom tak obozu narodowego, który przygotował dyplomatyczne ścieżki Wersalu, jak i obozu piłsudczykowskiego, tworzącego fakty na ziemi polskiej.

Lata nam współczesne i III Rzeczypospolita to także wspólne działania wielu środowisk i instytucji. W sporach o jej kształt coraz częściej dochodzą jednak do głosu wzajemne animozje i kłótnie zaciemniające wartość tego co najważniejsze - wspólnego obowiązku: Ojczyzny.

Nie nakłaniając nikogo do pseudojedności, warto przy dacie 11 Listopada zaapelować o to, aby dzielące Polaków różnice stały się mocnym fundamentem pracy przyszłych pokoleń.

Z KRAJU

□ Tak zwana ustawa antykorupcyjna zabrania wszystkim parlamentarzystom i wysokim urzędnikom państwowym piastować stanowiska w spółkach. Grozi za to kara od 0,5 roku do 10 lat więzienia.

□ Rząd proponuje duże cięcia celem ratowania budżetu. Najwięcej zamierza się odebrać funduszom ubezpieczeń społecznych, pracy, alimentacyjnemu, dopłatom do funduszy rolnych i przewozów PKP.

□ "Czy czasem komuś nie zależy na tym, żeby obraz Polaków, chrześcijan ukazywać w krzywym zwierciadle?" - powiedział bp Adam Lapa przewodniczący Komisji Episkopatu ds. środków społecznego przekazu w związku z kształtowaniem obrazu Polski i Kościoła w krajowych publikacjach.

□ Polska i Hiszpania wymieniły listy porozumiewawcze o obustronnym zniesieniu wiz. Po zatwierdzeniu przez rządy może to nastąpić jeszcze w tym roku.

□ Po UD swój rozłam przeżywa Porozumienie Centrum, z którego zamierza wystąpić tzw. Frakcja Liberalna.

□ Premier Hanna Suchocka złożyła dwudniową wizytę w Watykanie i Rzymie.

□ Kolejne podwyżki. Drożeją bilety kolejowe i lotnicze.

□ Minister Obrony Narodowej podpisał zarządzenie przekształcające jego resort w instytucję cywilną, ograniczoną do politycznego nadzoru nad siłami zbrojnymi.

□ Na cmentarzu Rakowickim w Krakowie stanie 5,5-metrowy Pomnik Ofiar Komunizmu.

□ Zniknęły ostatnie przeszkody przed podpisaniem ostatecznego kontraktu o spółce warszawskiej FSO z General Motors.

□ Policja, na strychu jednego z mieszkań w Terespolu, odkryła 1,5 kg uranu przemyczonego z Białorusi.

POLSKIE SPRAWY

Ostatni tydzień października przyniósł wydarzenia, które aż nadto wyraźnie uwiarydliły jak kruche są podstawy egzystencji rządu i to zarówno w parlamencie jak i w społeczeństwie.

W Sejmie i w Senacie rozpatrywano rządowe założenia polityki społeczno-gospodarczej na przyszły rok. W ogólnikowym, pozbawionym podstawowych danych tekście (konkrety mają być w projekcie budżetu) zaproponowano wzrost podatków i redukcję wydatków budżetowych. Debata nad założeniami była w dużej mierze probierzem siły oparcia rządu w parlamencie. Dominowały głosy krytyczne. Sejm jednak kilkoma głosami przyjął propozycję rządu. W Senacie było podobnie. W tych samych dniach jednak Sejm odrzucił wniosek o ograniczenie rewaloryzacji rent i emerytur, blokując tym samym program cięć budżetowych. Sytuacja jest więc chwiejna, co przy konieczności akceptowania przez parlament strategicznych posunięć rządu, grozi bezwładem. Na dzień dzisiejszy opozycyjne partie nie są skłonne obalić rządu, ale też mogą blokować rządowe posunięcia w sferze gospodarczej.

Rezonans społeczny wywarło zapowiedzenie przez premier Suchocką podwojenia dochodu narodowego za 10 lat kosztem 5 lat wyrzeczeń. Sondaże opinii publicznej zarejestrowały brak wiary w tak radykalną poprawę za 10 lat i odgłosy niepokoju spowodowane perspektywą dalszego obniżania poziomu życia. H. Suchocka zmitygowała się i podczas następnego oficjalnego wystąpienia oświadczyła, że nikogo nie wzywa do zaciskania pasa, że za lepszą pracę każdy ma prawo do satysfakcji materialnej. Rząd skazany jest na balansowanie. Obiecując rychłą poprawę, to oszukiwać ludzi i skazać się na klęskę polityczną. Z drugiej strony wzywanie do zaciskania pa-

sa grozi wywołaniem społecznego buntu.

* * *

Specjalny wysłannik Borysa Jelcyna przekazał Lechowi Wałęsie tajny dokument dotyczący mordu katyńskiego. Pochodząca z rosyjskiego archiwum "Teczka nr 1" zawiera wniosek Berii o rozstrzelanie polskich oficerów. Na wniosku swoją aprobatę poświadczili podpisami: Stalin, Woroszyłow, Mołotow i Nikojan. Ujawnienie dokumentu zostało wykorzystane jako oręż w walce Jelcyna z Gorbaczowem oraz jako dowód rzeczowy w procesie przeciwko KPZS. Oficjalne potwierdzenie tego, co było powszechnie wiadome - oprócz dyplomatycznej kurtuazji - daje sposobność do dokonania kilku oficjalnych kroków, do rozpisania konkursu na cmentarz w Katyniu czy do występowania rodzin katyńskich o odszkodowania. Jeśli moskiewska wojna na górze potrwa dostatecznie długo, to możemy mieć nadzieję na ujawnienie innych dokumentów, tym razem w sprawach rzeczywiście zagadkowych. W grę wchodzi takie wydarzenia jak (przypuszczalnie powiązana z ujawnieniem przez Niemców katyńskiej zbrodni) śmierć generała Sikorskiego pod Gibraltarem czy - z historii nowszej - rzeczywiste plany i udział ZSSR w wydarzeniach roku 1981 w Polsce.

Jacek SOROKA



FOT. ST. FREDRO-BONIECKI



LITURGIA SŁOWA

33 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Mi 3.19-20a

Czytanie z Księgi proroka Malachiasza

Oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego promieniach.

DRUGIE CZYTANIE

2 Tes 3,7-12

Czytanie z Drugiego listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan.

Bracia:

Sami wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i

zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: kto nie chce pracować, niech też nie je. Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli.

EWANGELIA

Lk 21, 5-19

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: **Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był**

zwalony. Zapytali Go: **Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?** Jezus odpowiedział: **Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: "Ja jestem" oraz "nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi. I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukazać się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprowadzą. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.**

UFAJ BOGU (Ps 42,6)

Przez historię Kościoła snuje się złota nić objawień prywatnych. Do Objawienia nic nie dodają, ale zdolne są poruszyć ludzkie serca do głębszej wiary w to, co zostało zapisane w Piśmie św. Niektóre z nich, zwłaszcza te z XX w., szczególnie mocno nawiązują do czytań mszalnych o charakterze apokaliptycznym: *Oto nadchodzi dzień palący jak piec* (I czyt.). Świadczą one o tym, jak ważne dla wielu ludzi jest to pytanie, które postawiono Jezusowi: *Nauczycielu! Kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?* Dotarło do nas echo wydarzeń, które zaszły w życiu św. Małgorzaty Marii, której Jezus odsłonił swe Boskie Serce. Wiele jest znanych objawień prywatnych z XIX i XX w. Najważniejsze z nich to: Objawienia Cudownego Medalika św. Katarzyny Laboure ze Zgromadzenia Sióstr św. Wincentego a Paulo, Objawienie MB Płaczącej w La Salette, Objawienie w Lourdes, zlecenie dane Matce Marii od Serca Bożego ze Zgromadzenia Dobrego Pasterza, które sprawiło, że Papież Leon XIII poświęcił rodzaj ludzki Sercu Jezusowemu w roku 1899. Dalej w kolejności: Zlecenie Pana Jezusa dane Benignie Konsolacie, zakonnicy Nawiedzenia NMP oraz s. Marcie Chambon z tego zgromadzenia dotyczące nabożeństwa do 5. Ran P.Jezusa. Wreszcie, Objawienia MB w Fatimie, których 75-lecie przypada w br. Są jeszcze inne, z ostatnich lat, ale one czekać muszą na aprobatę Kościoła, zgodnie z poleceniem Jezusa: *Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: "Ja jestem" oraz "nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi.*

Kościół w Polsce przygotowuje się do beatyfikacji Sługi

Bożej, s. Faustyny Kowalskiej - wiernej apostołki w objawieniu światu miłosierdzia Bożego. Znany dla wielu jest obraz Miłosierdzia Bożego i słowa: *Jezu ufam Tobie*. Jest w nich streszczenie całego orędzia o Bogu, który jest sprawiedliwy i miłosierny, a pełnia Jego miłosierdzia objawiła się w Jezusie Chrystusie. I to jest najlepsza odpowiedź człowieka wierzącego na treść zawartą w czytaniach dzisiejszej niedzieli. Jeśli w naszym doczesnym życiu miałyby się spełnić proroctwa Jezusa: *o wojnach i przewrotach, czy też, że będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza oraz ukazać się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie* - nie możemy liczyć na nikogo z ludzi, bo *nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele będą nas wydawać i niektórych o śmierć przyprowadzą*. Ale przecież jest Bóg, jest Chrystus Jezus, który mówi: *Nie trwóście się. Włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie* (Ew).

Takiej postawy, opartej na absolutnym zaufaniu w Bogu, uczy nas całe Pismo Św. Zwłaszcza Księga Psalmów dostarcza nam w obfitości przykładów, jak trzeba zaufać Panu: *Gdy się położę, zasypiam spokojnie, bo Ty sam jeden, Panie, pozwalasz mi mieszkać bezpiecznie* (Ps 4,9). *Nikt bowiem, kto Tobie ufa, nie doznaje wstydu* (Ps 25,3). *Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka, to jednak Pan mnie przygarnie* (Ps 27,10). *Trwoga dokoła... Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie* (Ps 31,14). Zaufajmy więc miłości Boga, której niezniszczalny wyraz dał we Wcieleniu, w Odkupieniu, w Eucharystii...

W Kościele mamy łączność z Bogiem, który mówi przez proroka: *Dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego promieniach.*

A zatem: *Pokój Pański niech będzie z wami wszystkimi.*

ks. Kazimierz Kuczaj SChr

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W dniach 14-16 października br. obradowała w Warszawie 258. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Obrady zbiegły się z 14. rocznicą wyboru Ojca św. Episkopat wyraził wdzięczność Bogu za 14 lat posługi papieskiej, odznaczającej się duchem apostołskiego dynamizmu w służbie Kościołowi Powszechnemu oraz troską pasterską o Kościół w Ojczyźnie. W czasie obrad duży nacisk położono na analizę kampanii prowadzonej w środkach społecznego przekazu nt. przywróconego nauczania religii w szkołach. Pasterze Kościoła podkreślają, że wola większości rodziców nie może być w tym zakresie pomijana, przemilczana i lekceważona. Nagłaśnia się wszelkie próby podważania wartości chrześcijańskich, a nawet z pogradą mówi się o krzyżu, modlitwie i podstawowych zasadach moralnych, uznawanych przez ogromną większość społeczeństwa. Rodzą się pytania: Czy najwyższe władze państwowe mogą zachować bierność i obojętność, gdy obraża się uczucia religijne obywateli? Czy niektóre laickie kręgi niechętnie kulturze chrześcijańskiej mają prawo zamazywać i ośmieszać wartości chrześcijańskie oraz wartości polskiej kultury narodowej? Kogo reprezentują Posłowie Parlamentu, którzy w kraju o zdecydowanej większości chrześcijan odrzucają wniosek o przestrzeganie w środkach społecznego przekazu chrześcijańskiego systemu wartości? Okres przejściowy, w którym znalazła się nasza Ojczyzna, wymaga wyjątkowej mobilizacji ducha dla przeciwstawienia się zarówno cynizmowi kwestionującemu wartości moralne, jak i próbom ośmieszenia tradycji narodowych. W związku ze stałym wzrostem zagrożeń alkoholowych Biskupi zwracają się z apelem do wszystkich instytucji, środowisk i wspólnot o podjęcie stanowczych i zespolonych starań na różnych szczeblach życia państwowego i społecznego dla konsekwentnego tworzenia warunków prawnych, instytucjonalnych i społecznych do życia w trzeźwości. Konferencja Episkopatu, odczuwając pilną potrzebę zwrócenia uwagi Parlamentu i Rządu na zagrożenie alkoholowe, postanowiła wystosować memoriał w tej sprawie do najwyższych

Dokończenie ze str. 1

przybycie Światła, które rozświetliło wspaniałością życia i nadziei wędrówkę Ludów, które 500 lat temu narodziły się w wierze chrześcijańskiej. Dzięki mocy Ducha Świętego, odkupieńcze dzieło Chrystusa obecne jest dzięki tylu misjonarzom, którzy nagleni nakazem Pana, głoszenia Dobrej Nowiny wszelkiemu stworzeniu (Mk 16,15) przekroczyli ocean, by głosić ich Braciom orędzie zbawienia. Zjednoczony z mymi braćmi biskupami Ameryki, dziękuję Trójcy Przenajświętszej, gdyż *wszystkie krańce ziemi ujrzały zbawienie Boga naszego* (Ps 98,3). Słowa proroka stały się prawdą i życiem tu na tym kontynencie nadziei; dlatego z ogromną radością możemy dziś na nowo głosić: *Ameryko! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozblęska nad Tobą* (Iz 60,1).

Czy istnieje dla Ameryki większy znak chwały, jak możliwość ukazania wszystkich świadków świętości, którzy w historii tych 5 wieków, przyczynili się do tego, by Nowy Świat żył orędziem Jezusa Chrystusa? To w tym znaku znajduje się wspaniała plejada świętych i błogosławionych, którzy zdobią niemal całość geografii amerykańskiej, a których życiorysy stanowią najpiękniejszą ozdobę ewangelizacji, jako model i źródło inspiracji dla głosicieli Ewangelii. W tym kontekście świętości ma miejsce obecna kanonizacja bł. Ezechiela Moreno, który przez swe życie i dzieło apostołskie w sposób nadzwyczajny streszcza główne elementy wydarzeń, które czcimy... Święty Ezechiel Moreno jest wzorem pasterzy, szczególnie w Ameryce Łacińskiej, którzy pod kierunkiem Ducha Świętego, z nowym zapalem, nowymi metodami i nowym sposobem, chcą dziś odpowiedzieć na wielkie wezwania, z którymi Kościół południowo-amerykański zostaje skonfrontowany. Kościół ten jest wezwany do świętości, która jest najwspanialszym bogactwem chrześcijaństwa, a która winna niestrudzenie głosić, że *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki* (Hbr 13,8), jest tym, który przynosi zbawienie. On sam posiada słowa życia wiecznego...

Dzisiaj z całym Kościołem wnosimy nasze dziękczynienie za 5 wieków ewangelizacji. Rzeczywiście spełniły się słowa proroka Izajasza, które słyszeliśmy: *Twe serce zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie* (Iz 60,5). Są to bogactwa wiary, nadziei,

miłości. To są *bogactwa narodów*: ich wartości, ich nauka, ich kultura. Kościół, który w ciągu swej historii stawiał czoło doświadczeniom, podziałom, czuje się ubogacony przez Jezusa Chrystusa, który jest Panem historii. *Ameryko! otwórz twe drzwi Chrystusowi! Spraw, żeby ziarno zasadzone 5 wieków temu, zaowocowało we wszystkich środowiskach życia: jednostek i rodzin, kultury i pracy, ekonomii i polityki, czasu obecnego i przyszłego. W tej uroczystej dacie pragnę skierować me orędzie pokoju i nadziei do wszystkich mężczyzn i kobiet dobrej woli, którzy na tym błogosławionym kontynencie wędrują pośród radości i smutków chwili obecnej i pragną przyszłości bardziej sprawiedliwej i bardziej braterskiej.*

Zapraszam, z uszanowaniem i szacunkiem wobec funkcji jakie wykonują, odpowiedzialnych za rządy krajów, do odnowionego zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i pokoju, wolności i integralnego rozwoju. Niech nie szczędzą wysiłków, by wzmocnić fundamentalne wartości współlistnienia społecznego: szacunek dla prawdy, więzi solidarności, opiekę nad prawami człowieka, uczciwość, dialog, uczestnictwo obywateli na wszystkich szczeblach życia narodu. By imperatyw etyczny był stałym punktem odniesienia w wykonywaniu ich funkcji. Chrześcijańskie zasady, które formowały życie ich narodów, inspirując wiele ich instytucji, niech będą decydującym czynnikiem w dążeniu do tak bardzo upragnionej integracji łańcisko-amerykańskiej i niech wniosą żywą nadzieję i nowy dynamizm, który pozwoli im zająć należne miejsce wśród narodów świata.

Wzywam przedstawicieli świata kultury do szlachetnego i wspólnego zaangażowania ducha, woli i twórczej pracy, by sprostać wezwaniom, przed którymi stoi dziś Ameryka Łacińska. Motywując i pobudzając zdolności moralne i duchowe osób, czujcie się w poważnej mierze współodpowiedzialni za tworzenie nowej społeczności. Ameryka Łacińska winna wzmacniać swą tożsamość kulturalną, zaczynając od samej siebie, bycia wierną swym najczystszyim korzeniom, dzięki którym, w ciągu tych 5 wieków, zostały wcielone w życie wartości chrześcijańskie. Kultura, jako narzędzie zbliżenia i uczestniczenia, zrozumienia i solidarności, winna otworzyć nowe drogi postępu i założyć podstawy dla autentycznego humanizmu integralnego, który dźwiga godność człowieka na jej prawdziwy

ŻYCIE KOŚCIOŁA

władz ustawodawczych i wykonawczych. Biskupi wyrazili solidarność z narodami byłej Jugosławii przeżywającymi gehennę wojny. W doświadczeniu przemocy, walki zbrojnej i bierności władz politycznych, Kościół modli się o zaprzestanie walki i o trwały pokój. Biskupi proszą wiernych o usilną modlitwę różańcową w intencji poszanowania godności ludzkiej i uproszenia pokoju w tym rejonie Europy, a także o dalszą pomoc najbardziej potrzebującym. Caritas Polska wysłała w br. pięć transportów z pomocą żywnościową i medyczną do Chorwacji. Biskupi wyrazili radość z faktu zjednoczenia dwóch organizacji harcerskich w Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Wspierają nadal wysiłki wielu szlachetnych osób, podejmowane ku odrodzeniu całego harcerstwa na zasadach chrześcijańskich.

■ *Z orędziem Soboru w nowe tysiąclecie* - to temat II Polskiego Synodu Plenarnego, którego uroczystego otwarcia dokonał Ojciec św. w ubiegłym roku, podczas swojej IV pielgrzymki do Ojczyzny. Już wtedy gotowe były dokumenty robocze Synodu, które obecnie stanowią główny przedmiot studium. Od października ub.r. rozpoczęły się prace Synodu w poszczególnych diecezjach. Powstały lub powstają grupy i zespoły synodalne w obrębie parafii i ruchów katolickich. Aby pracom synodalnym nadać energiczną rytmikę, zdecydowano, że 16 dzień każdego miesiąca, poświęcony modlitwie w intencji Ojca św., będzie też dniem synodalnym. W związku z tym 16 października br., w kościele Wszystkich św. w Warszawie odbyła się Ogólnopolska sesja Synodu Plenarnego, w której wzięli udział delegaci ze wszystkich polskich diecezji. Sesja rozpoczęła się uroczystą Mszą św. odprawioną pod przewodnictwem Prymasa Polski przez biskupów, którzy odbywali Konferencję Plenarną Episkopatu Polski. Homilię wygłosił abp Tadeusz Gocłowski. Stwierdził, że przed polskim Synodem stoi wielkie zadanie. Synod ten jest bardzo potrzebny w obecnym, przełomowym okresie naszej historii.

poziom Syna Bożego. Zwracam się z nagłym wezwaniem do ludzi odpowiedzialnych za kulturę Ameryki Łacińskiej, by wznowili swe wysiłki na rzecz wychowania, które jest kluczem do opanowania przyszłości, duszą dynamizmu społecznego, prawem i zadaniem każdej osoby.

Nie mogę nic innego, jak tylko wzywać ludzi pracy, robotników i kierujących przedsiębiorstwami... do rzeczywistej i skutecznej solidarności. Wasze wezwanie, w aktualnych okolicznościach, winno mieć za wspólny przedmiot służbę człowiekowi Ameryki Południowej, w jego bezpośrednich potrzebach: walczenia z ubóstwem i głodem, bezrobociem i niewiedzą; przekształcania potencjalnych zasobów natury inteligentnie, pracowicie i wytrwale; powiększania produkcji i pobudzania do rozwoju; ucłowieczanie relacji w pracy, stawiając zawsze osobę ludzką, jej godność i prawa, ponad egoizmem i interesami grupy. Rozważając współczesną panoramę Ameryki Łacińskiej, a bardziej perspektywę na przyszłość, staje się czymś koniecznym położenie fundamentów dla stworzenia ekonomii solidarności. Winniśmy odczuwać ubóstwo drugiego człowieka jako nasze własne i przekonywać siebie, że biedni nie mogą czekać. Władze publiczne ze swej strony winny przystąpić do obalenia niesprawiedliwych różnic, które obrażają ludzi, którzy są braćmi i synami tego samego Ojca i współlucznikami darów, które Stwórca powierzył wszystkim. Chociaż Kościół nigdy nie rościł sobie prawa do zaofiarowania technicznych rozwiązań, to jednak zachęca do stworzenia projektu ekonomicznego o zasięgu kontynentalnym, który przekraczając partykularyzmy, mógłby występować jako prawomocny rozmówca na scenie międzynarodowej i światowej. Z drugiej strony, nie mniej gorąco pragnę zwrócić się z nagłym wezwaniem do krajów rozwiniętych technicznie, by zrozumieli swą moralną odpowiedzialność za dramatyczną sytuację ubóstwa milionów istnień ludzkich w Ameryce Południowej.

Wzywam rodziny amerykańskie, sanktuarium miłości i życia, by były prawdziwymi *Kościołami domowymi*, miejscami spotkania Boga, ośrodkami promieniowania wiary, życia chrześcijańskiego, miejscami, gdzie tworzą się solidne podstawy społeczności bardziej braterskiej i bardziej solidarnej; by w nich, młodzi, ogromna siła i nadzieja Ameryki, mogli oddychać wzniosłymi i szlachetnymi ideałami, które zaspokoilyby

oczekiwania ich serc i oddaliłyby od nich pokusę kultury bez solidarności i bez perspektyw, która w sposób nieunikniony prowadzi do pustki i zniechęcenia. Pragnę z tej okazji oddać szczególny hołd kobiecie południowo-amerykańskiej, która przez pokolenia była jakby aniołem stróżem duszy chrześcijańskiej tego kontynentu.

I wreszcie mą myśl i moje modlitwy skierowuję ku chorym, osobom starszym, żyjącym na marginesie społecznym, ofiarom niesprawiedliwości, tym, którzy nie mają pracy, ani godnego życia, osobom, które musiały opuścić ich miejsce zamieszkania, ku więźniom; słowem, ku tym, którzy cierpią w ciele i duszy. By świadomość bólu i niesprawiedliwości nałożonych na tyłu braci, była w to 500-lecie odpowiednią okazją, by pokornie prosić o przebaczenie za sprawione bóle i jednocześnie by była okazją stworzenia takich warunków życia indywidualnego, rodzinnego i społecznego, które pozwoliłyby na pełny i sprawiedliwy rozwój dla każdego, a szczególnie dla najbardziej opuszczonych i najbardziej pozbawionych jakichkolwiek dóbr...

Dzisiaj następcy Apostołów na tej urodzajnej ziemi, która pięć wieków temu otrzymała słowo Chrystusa, są postawieni wobec nowych naglających wezwań... Chodzi o wezwania i pytania podstawowe. Dać odpowiedź, Drodzy Bracia w episkopacie, na tę zapalną sytuację, to z pewnością Wasze pierwszorzędne zadanie, na tym kontynencie nadziei, jak i zasadniczy przedmiot ważnego spotkania kościelnego, które jesteście gotowi podjąć... *Jezus Chrystus ten sam wczoraj i dziś i zawsze* (Hbr 13,8). On jest naszym życiem i naszym jedynym przewodnikiem. To w Nim samym mieści się nasza nadzieja. Jego Duch oświeca ścieżki Kościoła, który dzisiaj, tak jak wczoraj, ogłasza Go Zbawicielem świata i Panem historii. Trwała pewność, że On nas nie opuści, jest naszą mocą: *Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28,20). Jezus Chrystus, Światło świata, *Droga, Prawda i Życie* (J 14,6), prowadzi nas po drogach, które przechodzą przez serca ludzi i poprzez historię narodów, by wszystkie epoki i wszystkie pokolenia *ujrzały zbawienie Boga naszego* (Ps 97,3). Amen.

Jan Paweł II, Papież

Przesłanie Papieskie

PAPIEŻ DO POLAKÓW

Dnia 9 października br., na zakończenie konferencji prasowej, która miała miejsce w drodze do Santo Domingo (na pokładzie samolotu), Ojciec św. zwrócił się do Polaków mówiąc:

Wiem, że w Polsce odmawiacie różaniec w kościołach, w rodzinach. Wspomnijcie w tych dniach o Papieżu, który udaje się na Zachód do początków ewangelizacji Ameryki sprzed 500 lat, aby po 500 latach podziękować Bogu - tak jak myśmy dziękowali w roku 1966 po 1000 latach - za łaskę chrztu.

Dnia 12 października natomiast, Jan Paweł II dokonał otwarcia IV Konferencji Ogólnej Biskupów Ameryki Łacińskiej. W swoim przemówieniu Papież dokonał przeglądu głównych problemów, przed którymi stoi dziś Kościół tego kontynentu:

Nowa ewangelizacja nie oznacza nowej Ewangelii. Nie chodzi też o usunięcie z Ewangelii wszystkiego, co wydaje się trudne dla dzisiejszej mentalności. To nie kultura jest miarą Ewangelii, ale Jezus Chrystus miarą wszelkiej kultury i wszelkiego ludzkiego działania.

Kolejnym tematem papieskiego przemówienia była troska Kościoła o rozwój w kontekście problematyki latynoamerykańskiej:

Nie należy zmniejszać za wszelką cenę liczby zaproszonych do stołu życia, ale trzeba zwiększyć możliwości i sprawiedliwie rozdzielać bogactwa, aby wszyscy mogli na równi korzystać z dóbr stworzenia.

Znaczące było spotkanie Ojca św. z Polakami mieszkającymi w Republice Dominikańskiej:

Życzę Wam błogostawieństwa Bożego, aby wasz pobyt w tym kraju był z pożytkiem dla tego kraju, dla Santo Domingo. To, co oni w tej chwili przeżywają i to, co mnie tu sprowadza, jest nieco podobne do tego, co myśmy przeżywali w roku 1966, tzn. w roku 1000-lecia chrztu Polski.

FAXEM Z POLSKI

korespondencja Mariana Miszalskiego

→ Co najmniej 2 biliony złotych stracił budżet państwa na oszustwach przy imporcie paliw. Na 35 skontrolowanych przez NIK spółek, 21 z premedytacją oszukiwało budżet. Oszustwa ułatwia korupcja panująca w służbach celnych.

→ Pracodawcy polscy domagają się, by mieli oni prawo do *locoutu*, czyli zamykania zakładu na czas strajku i zwalniania załogi w czasie strajku. Prawo do *locoutu* byłoby logiczną konsekwencją prawa własności.

→ Minister sprawiedliwości wystąpił do Prezydium Sejmu o uchylenie immunitetu poselskiego Maciejowi Zalewskiemu, któremu zarzuca się między innymi wykorzystywanie stanowiska służbowego dla korzyści materialnych oraz uprzedzenie Bąsika i Gąsiorowskiego (z Art-B) o możliwym aresztowaniu.

→ Komisja nadzwyczajna, pracująca nad nową ordynacją wyborczą proponuje, by wprowadzić zakaz łączenia mandatu poselskiego ze stanowiskiem premiera, ministra, sekretarza stanu, ministra stanu, sędziego Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Sądu, Sądu Najwyższego, prezesa NBP, NIK, rzecznika praw obywatelskich, ambasadora i wojewody.

→ Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy (którego prezesem jest Maciej Łętowski, redaktor tygodnika "Ład") zaapelowało do wszystkich katolików, aby czynnie reagowali na coraz częstsze przypadki eliminowania z państwowej telewizji i radia programów zgodnych z etyką chrześcijańską oraz przeciwstawiali się obrażaniu uczuć religijnych w prasie, radio i TVP.

* * * * *

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

PRACA DEKLAROWANA A EMERYTURA

Jestem emerytką otrzymującą bardzo niską emeryturę. Ostatnio otrzymałam propozycję pracy deklarowanej. Przyznam, że warunki są interesujące, a ponadto czując się na siłach miałabym na nowo jakieś zajęcie. Obawiam się jednak, że mogę utracić moją emeryturę. Czy mogę pracować będąc równocześnie emerytką?

Pomijając kilka wyjątków, związanych ze szczególnym charakterem wykonywanego zawodu, pracownik przechodzący na emeryturę musi zerwać umowę o pracę łączącą ją z dotychczasowym pracodawcą. Jednak będąc już na emeryturze jest on wolny w podjęciu nowej pracy nie związanej bezpośrednio lub pośrednio z zajęciem wykonywanym przed przejściem na emeryturę.

W takim przypadku zachowuje on w zasadzie swoje prawa. Dotyczy to z pewnością emerytury podstawowej, wynikającej z płacenia składek do Kasy emerytalnej (CNAV). Natomiast w zależności od kategorii zawodowej, emerytura dodatkowa (*la retraite complémentaire*) może ulec zawieszeniu. Ponadto osoby o bardzo niskich emeryturach - tak jak prawdopodobnie w przypadku naszej Czytelniczki - otrzymują zasiłek ze specjalnego funduszu (FNS) przysługujący emerytom mającym niewystarczające dochody. Prawo do tego zasiłku oraz jego wysokość jest uzależniona od ogólnych dochodów emeryta.

Tak więc, przed podjęciem pracy powinna Pani sprawdzić czy otrzymywana emerytura nie zostanie zawieszona oraz, jeżeli pobiera Pani zasiłek z FNS (który przestanie być wypłacany), obliczyć jego opłacalność.



BACEWICZ Grażyna (1913-1969) wybitna kompozytorka (rzadkość wśród kobiet). Po studiach, m.in. u wybitnej profesorki francuskiej Nadii Boulanger, doszła szybko do rozgłosu, tworząc zwłaszcza dzieła na instrumenty smyczkowe. Do 5 sonat na skrzypce i fortepian, 7 kwartetów smyczkowych i 4 symfonii, dodajmy 12 koncertów (fortepian, skrzypce, altówka i wiolonczela). Twórczość różnorodna, wykwiutna, bogata w inwencje.

LA CHAISE-DIEU

Od dwudziestu kilku lat, z końcem wakacji, ma miejsce w miasteczku La Chaise-Dieu, k.Le Puy-en-Velay, nader oryginalna impreza: festiwal muzyczny poświęcony przede wszystkim muzyce religijnej. Słynny kompozytor polski, Krzysztof Penderecki, jest na nim często obecny (jako dyrygent), tak jak i liczni polscy artyści, których obecnie nie brak, bo Polska przeżywa jeden z najświetniejszych okresów swej historii w dziedzinie muzyki.

Pod względem poziomu artystycznego, a także organizacji (co jest bardzo ważne), festiwal ten jest chyba jedną z pierwszych letnich imprez muzycznych Francji. Dodać wypada, że często zjawiają się w programie utwory rzadko wykonywane, a godne uwagi. Z tego wszystkiego wynika, że polscy melomani powinni się zainteresować tym pięknym festiwalem, który ma miejsce od ćwierć wieku w szczególnie malowniczej okolicy.

Tym razem, mam zamiar podzielić się z czytelnikami *Głosu* wrażeniami z dziesięciu koncertów, pośród których cztery były godne najwyższych pochwał, czyli czegoś na co przywoity krytyk muzyczny pozwala sobie rzadko.

Uroczysta Msza na Boże Narodzenie Michała Praetoriusa (1571-1621) pod dyrekcją Anglika Pawła Mc Creesh zrobiła ogromne wrażenie i dzięki iście

angielskiej perfekcji wykonania i dzięki przykładowej równowadze między śpiewakami (Gabrieli Consort) i orkiestrą (Gabrieli Players).

Szesnastowieczna Msza angielskiego kompozytora Krzysztofa Tye (1500-1572), tzw. *Missa Euge Bone A 6*, wykonana a cappella (bez instrumentów) przez znany chór William Byrd, okazała się rewelacją i pod względem artystycznym i pod względem skupienia religijnego: gratulacje należą się bez wątpienia dyrygentowi Grahamowi O'Reilly, który właśnie znacznie jest bliższy głosów niż instrumentów.

Les Leçons de ténèbres Franciszka Couperin (1668-1733) wykonane wyłącznie przy świetle świec wypadły przepięknie zwłaszcza dzięki dwu doskonale dobranym sopranom: S.Hemington Jones i T.Bonner; są to angielskie śpiewaczki, pełne wyczucia i inteligencji artystycznej.

Dochodzi wreszcie do mojej listy koncertu muzyki świeckiej poświęcony koncertowi na dwa fortepiany Franciszka Poulenc i szóstej symfonii Beethovena. W obu utworach błysnął wybitnym talentem polski dyrygent Jerzy Świboda na czele filharmonii katowickiej, a w koncercie siostry Labeque panujące buńczucznie nad obu instrumentami, grające tak właśnie jak sobie życzył kompozytor: jakby pełen werwy i żyjący w dwudziestym wieku Mozart. Orkiestra katowicka spisała się bardzo dobrze: grała, że tak powiem, jak malował Cezanne: troszcząc się o konstrukcję zarówno jak o impresję, stroniąc od

przesady romantycznej. Szczególnie dobrze wypadły dwie ostatnie części czyli *Burza* i *Dziękczynienie*. Całość koncertu zaś pokazała jak różnorodny jest talent dyrygenta, któremu nie brak ani spokoju, ani dobrego gustu.

Bardzo był interesujący fragment oratorium *Śmierć Adama* pióra francuskiego kompozytora Lesueur (1960-1837), wydobyty z zapomnienia dzięki profesorowi Mongredien. Francuskich oratoriów jest mało, a muzyka z czasów Napoleona jest mało znana. Skomlikowana, masywna partytura znalazła w dyrygencie J.L.Jam właściwego artystę, który w pełni zasłużył na rzęsiste oklaski. *Śmierć Adama* była uzupełniona koncertem na trąbkę Es-dur Hummla (w bajkowym wykonaniu Maurice'a, a Andre) i symfonię *Linz* Mozarta, pełną czarującej radości życia.

Trzy wiole i klawesyn (A.Maurette, C.Howald, C.Ramona i L.Boulay) złożyły się na piękny i ciekawy koncert poświęcony muzyce Marin Marais. Niestety wydał się on monotony: prawdopodobnie wprowadzenie kilku utworów na klawesyn solo byłoby właściwym rozwiązaniem.

Również koncert poświęcony Bachowi, a głównie *Kantacie Ślubnej*, wypadł dobrze w stylowym wykonaniu B.Schlick, C.Coin, P.Grazzi i E.Onofri (sopran, wiolonczela, obój, skrzypce) oraz Zespołu Barokowego z Limoges (który musi się nauczyć, że wszyscy członkowie jakiegokolwiek zespołu powinni być tak samo ubrani).

Po czterech koncertach doskonałych i trzech dobrych, kolej na dwa kiepskie: program koncertu poświęconego bolońskiej bazylice św. Petroniusza był niewłaściwie ułożony, a dyrygentowi Sergio Vartolo, moim zdaniem, brak osobowości, wskutek czego całość wydała się nudna. *Msza salzburska* Bibera (1644-1704) nadziewana różnymi dodatkami była chyba, mimo pięknego altu B.Vinson, stratą czasu, pełną niepotrzebnego hałasu.

Jan Stanisław MYCIŃSKI

"Iwona księżniczka Burgunda" w Espace Acteur

Gombrowicz jest niewątpliwie największym prowokatorem wśród wszystkich

autorów dramaturgii europejskiej XX w. Sztuki jego można interpretować w konwencji ponurej tragedii szekspirowskiej, aż po satyrę, farsę, komedię, wodewil. Iwona jest w gruncie rzeczy farsą, ale dość ponurą, gdyż zderza potworne skonwencjonalizowanie z nieszczęściem prostactwa, prymitywizmu, brzydoty i głupoty. Można płakać nad tym wszystkim, można zaśmiewać się do łez. W symbolice tragikomicznej *Iwony* główna postać jest jednocześnie najbardziej przyciągająca i najbardziej odpychająca. Przypomina los wszystkich istot,

któresą obce swemu otoczeniu, które są po prostu inne. Z tego względu sztuka Gombrowicza poza wartościami czysto teatralnymi ma znaczenie uniwersalne, które prowadzi każdą jednostkę, grupę społeczną, a także cały naród do refleksji. *Iwona* jest dramatem dającym największe możliwości interpretacyjne. Bogdan Hussakowski nadał przedstawieniu formę farsy. Bawią się wszyscy: aktorzy na scenie, widzowie na widowni. Spektakl ma wartkie tempo, cały czas trzyma w napięciu, świetną muzykę

dokończenie na str. 13

MASONERIA (1)

Kilka miesięcy temu paryski dziennik *Le Monde* opublikował cykl artykułów poświęconych wolnomularstwu w Europie Wschodniej i Środkowej. Dowiadujemy się z niego między innymi, że na rok 1993 zaplanowano w Ciążu pod Poznaniem Wielki Europejski Kongres MASONERII. Przy okazji cytowany wyżej Jean Robert Regache, Wielki Mistrz najpotężniejszej w Europie organizacji masońskiej, za swoje niepowodzenia w Polsce oskarża Prymasa Józefa Glempa i Prezydenta Lecha Wałęsę, a Andre Combe - prawa ręka Wielkiego Mistrza zapowiada, że braci w Polsce czekają ciężkie boje wyznaniowe. Przy innej okazji Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Włoch (582 loże) Guliano Di Bernardo, odgrążając się Papieżowi, ogłosił, że *W dwa lata światło masonerii oświeci wszystkie kraje Europy Wschodniej i myli się Kościół, jeśli sądzi, że uda mu się odbudować tam wiarę dogmatyczną (Chiesa Viva, lipiec-sierpień 1991).*

Jak na razie loże w Polsce oficjalnie jeszcze nie działają. Polskie prawodawstwo obowiązujące od 1938 roku zabrania działalności wolnomularstwa, tak jak i innych organizacji tajnych. Natomiast zdają się przecierać ścieżki tak zwane organizacje paramasońskie, nie związane bezpośrednio z masonerią, ale w mniejszym lub większym stopniu jej podporządkowane. Najbardziej znane z nich to Rotary Club i YMCA.

Znajdują one adeptów, jak choćby Rotarianie na zachodnich terenach Polski. Jest to fakt zupełnie nowy. Padają zapytania, co to jest w ogóle masoneria, skąd się wzięła, jakie są jej cele, ideologia. Jaki jest stosunek Kościoła do wolnomularstwa, czy katolik może być członkiem loży itd. Niniejszy tekst jest próbą odpowiedzi na kilka z tych pytań. Sygnalizuje on temat masonerii, ale go nie wyczerpuje.

Krótką historia

Masoneria, czy jak kto woli: wolnomularstwo, farmazonia, zakon, królewska sztuka czy złota międzynarodówka, formalnie na swoją historyczną drogę wkroczyła 24 czerwca 1717 roku, gdy powołana została Wielka Loża Anglii, której celem miało być *kierowanie duchowymi sprawami świata*. Autorem

nowożytnych konstytucji wolnomularstwa był pastor anglikański James Anderson.

O *przedhistorycznych* dziejach masonerii trudno powiedzieć cokolwiek pewnego. Sami masoni swoich protoplastów szukają raz w królu Salomonie i mistrzu Hiramie, raz wśród templariuszy i krzyżowców, innym razem wskazują na przywódcę rewolucji angielskiej Oliviera Cromwella albo budowniczego katedry św. Pawła w Londynie Krzysztofa Wrena. Najczęściej jednak i najchętniej wolnomularze lokują swój początek w średniowiecznych cechach budowniczych katedr.

Niezależnie od różnych wersji pochodzenia, pewne jest jedno, że od roku 1717 następuje bardzo szybki rozwój masonerii. Pod koniec XVIII wieku istniało już około 4 tysięcy łóż wolnomularskich, a dynamika wzrostu ich znaczenia politycznego była równie imponująca jak ich rozwoju organizacyjnego. Bez uznania roli masonerii nie da się zrozumieć tak epokowych wydarzeń, jak: wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki, Rewolucji Francuskiej czy późniejszego rozpadu kolonialnego imperium Hiszpanii w Ameryce Południowej albo Wiosny Ludów w Europie.

W XIX wieku ukształtowały się dwa główne nurty masonerii: jeden-szkocki, przeważający w krajach tradycyjnie protestanckich, stojący na stanowisku teistycznym i mający charakter społecznie raczej zachowawczy oraz drugi-Wielki Wschód, przeważający w krajach Europy i Ameryki, stojący na stanowisku ateistycznym i rewolucyjnym.

Te dwa nurty ważą również na charakterze współczesnego wolnomularstwa. Dziś loże skupiają w swoich szeregach kilka milionów osób na całym świecie, z czego najwięcej w Stanach Zjednoczonych i Ameryce Łacińskiej.

Obrzędy i symbole

W organizacji i ideologii masońskiej bardzo ważne są rozbudowane i tajemnicze obrzędy i symbole. Z tradycji średniowiecznych cechów loże przejęły podstawowe nazewnictwo (uczeń, czeladnik, mistrz) oraz symbole (kielnia, cyrkiel, węgelnica). Pierwszym

obrzędem, z którym spotyka się adept loży, jest inicjacja. Przyjmowany przysięga, że nie zdradzi nic, co dotyczy spraw loży. Jeśli złamie przysięgę, czeka go według rytuału zemsta braci, aż do śmierci na torturach włącznie. Każdemu stopniowi wtajemniczenia odpowiada należy mu obrzęd inicjacji. Według najbardziej dziś rozpowszechnionego rytu szkockiego istnieją 33 stopnie wtajemniczenia; do najwyższych stopni dochodzą tylko nieliczni. Obrzęd trzydziestego stopnia wtajemniczenia jezuita o. Herman Gruber w Encyklopedii Katolickiej opisuje w sposób następujący: *Nosiciel stopnia kadosz, którego symbolem jest sztylet depczący tiarę papieską i koronę królewską, ma za przeznaczenie wymierzyć sprawiedliwą zemstę "wysokim zbrodniarzom" za zamordowanie Molaya i jako "apostoł prawdy i praw człowieka" wyzwolić ludzkość z więzów despotyzmu i niewoli tyranii duchowej.*

W większości rytów tego stopnia wszystko tchnie zemstą przeciw despotyzmowi. Szczególnym aspektem masońskiego rytuału jest nawiązanie do tradycji chrześcijańskiej.

Ks. Jan Rosłoń pisał niedawno w *Niedzieli*, że *Można tu nawet mówić o bluźnierczym naśladownictwie, którego celem jest nadanie pseudochrześcijańskiej wymowy związku. Składanie przysięgi na Biblię (oprócz loży francuskiej Wielki Wschód-ateistycznej), używanie pewnych słów hebrajskich wyjętych z Pisma św., wprowadzenie tytułów kościelnych, takich jak: diakon, kapituła (zgrupowanie członków loży o 9 stopniu wtajemniczenia, tzw. stopień Różo-Krzyża)*. Przykłady można mnożyć. Faktem jest natomiast, że rytuał masoński jest jednym z zasadniczych powodów stosunku Kościoła do masonerii.

c.d.n.

Bogusław KIERNICKI

* * * * *

Powyższy tekst jest fragmentem artykułu, który ukazał się w piśmie Diecezji Zielonogórsko-gorzowskiej "ASPEKTY" Nr 7/8 1992. W najbliższych numerach "G.K." wydrukujemy następne części tego tekstu.

ŚMIERĆ

Listopad to miesiąc szczególny. Czas pamięci o tych wszystkich, którzy odeszli. Prawdziwym będzie stwierdzenie, że nie ma człowieka, który by się w tym miesiącu nie zadumał, nie zasmucił i nie wspomniął kogoś z najbliższych, których zabrakło. Ale takie jest życie. Bowiem śmierć każdego człowieka niesie w sobie głęboki żal i smutek: tak być musi, każdy z nas odejdzie z tego świata prędzej czy później. Nie lubimy myśleć o śmierci, a także i samego słowa *śmierć*. Jesteśmy wobec niej bezradni, a bezradności też nie lubimy. Chociaż doskonale zdajemy sobie sprawę, że faktu tego nie zmienimy. Niechętnie mówimy: *śmierć*, a jeszcze niechętniej: *umarł*. Wolimy się posługiwać zwrotem: *odszedł od nas*. I kłamiemy bez cienia zażenowania, mówiąc że *pozostanie na zawsze w naszej pamięci*. Przecież wiadomo, że zapomnimy już dnia następnego, bo życie jest... dla żyjących.

Czas płynie. Miną tygodnie, miesiące i lata. Nasz smutek po stracie kogokolwiek z bliskich nam osób - zblednie. Każdy żyjący idzie naprzód, a śmierć dla niego pozostaje daleko. Malutka w swoim wymiarze, zatarta bieżącymi wydarzeniami, które codziennie nas pochłaniają. Ale ona jest, istnieje. Dowiadujemy się o tym w momencie, kiedy staje przed nami i mówi okrutną prawdę: *teraz kolej na ciebie*.

Biblia krótko, ale wymownie wypowiada się na ten temat: *Przemówił Pan do Mojżesza i Aarona: "Aaron zostanie przyłączony do swoich przodków (...). Mojżesz zdjął z Aarona jego szaty i przydział nimi jego syna Eleazara. Aaron umarł na szczycie góry (...)"* (Lb 20,23;28).

Na górze Hor umiera cicho, bez słów Aaron. W chwili śmierci nie liczy się już jego osoba. Liczą się szaty; szaty arcykapłana, które symbolizują jego godność, służbę i funkcję. Te szaty

poniesie jego syn. Też będzie kimś, zanim nie zostanie garstką prochu. Bowiem, kiedy Aarona dotknęła śmierć, nie znaczył on już nic więcej prócz szczypty popiołu. *Oplakiwał go dom Izraela przez trzydzieści dni* (Lb 20,29), ale to nic nie zmieniło. Nic nadzwyczajnego się nie stało. Śmierć człowieka nie poruszyła oblicza ziemi i dziś również nie poruszy.

Dobrze wiedzieć, że tak właśnie jest. I dobrze zdać sobie z tego sprawę. To przywraca właściwą miarę rzeczy.

Bolesne jest to, że człowiek umiera. Ale boleśniejsze, że tak niewielu pozostawia po sobie szaty, które cokolwiek znaczą. Nikną w niepamięć nazwiska tych wszystkich, którym życie przeciekło przez palce.

Miesiąc listopad to przypomina... i Biblia, której słowa z opowieści starotestamentowych krzyczą do nas smutkiem i rozpaczą umierania.

Anna BART

- Porady - Porady - Porady -

Szanowna Redakcjo,

We Francji jestem dopiero od 36 dni i już bardzo odczuwam rozłąkę z rodziną. Mieszkam w Wersalu i przez cały tydzień zajęta jestem pracą, więc czas szybko mi mija. Lecz gdy nadejdą wolne od pracy dni, to nie bardzo wiem co z sobą począć.

Tak jak wielu moich rodaków kupuję i czytam "Głos Katolicki". Chciałabym bardzo za Twoim pośrednictwem poszukać sobie przyjaciół. Myślę, że wielu Polaków mieszkając i pracując na obczyźnie ciężko znosi brak przy sobie rodziny i bliskich.

Może znajdą się ludzie chcący napisać do mnie. Jest mi to bardzo potrzebne.

DANUTA

Danuta Ławniczak - La Poste RP - 3, Av. de Paris - 78000 Versailles - Poste Restante

* * *

Tęsknota - któż jej nie doświadczył na emigracji. Pani zaledwie po 36 dniach

pobytu we Francji nie może znieść swojej samotności. Wyjazdy za granicę niosą ze sobą gorycz rozstań, łączą się z dyskomfortem psychicznym, ale jest to cena, jaką się płaci za chęć polepszenia sobie warunków bytowych.

Polaków we Francji jest bardzo dużo; odnajdują oni kontakty z rodakami w różny sposób. Ośrodkiem integrującym Polaków jest Polska Misja Katolicka w Paryżu. Poza posługą religijną w kościołach misyjnych istnieją różne ciekawe stowarzyszenia. Spotkać tu także można wielu Polaków, którzy tęsknym wzrokiem szukają współrodaków, z którymi mogliby nawiązać kontakt i porozmawiać w języku ojczystym po całym tygodniu spędzonym w środowisku francuskim.

Ludzie organizują się w różny sposób, wiele zależy od zainteresowań, inicjatywy i pomysłów. Na przykład przy kościele św. Genowefy (18, Rue Claude Lorrain), w XVI dzielnicy kilka osób utworzyło zespół teatralny. Spotykają się w wolne dni od pracy w b. serdecznej atmosferze.

W Wersalu, w miejscu Pani zamieszkania, w Chapelle des Soeurs de St Joseph de l'Apparition (35, Rue d'Angiviller), co niedzielę, o godz. 10.00, odprawiana jest Msza św. w j. polskim. Zapewne spotka tam Pani wielu Polaków mających pomysł na ciekawe spędzenie czasu.

W Paryżu m.in. jest Biblioteka Polska (6, quai d'Orleans) czynna także w soboty od godz. 10.00, działa także Instytut Polski (31, Rue Jean Goujon) i wiele innych ośrodków, gdzie można znaleźć dla siebie coś interesującego.

Myślę, że podczas tak krótkiego pobytu nie poznała Pani Paryża, a jest tu wiele ciekawych muzeów, wystaw, galerii, nie mówiąc już o architekturze miasta i jego zabytkach.

Oczywiście, milej jest zwiedzać miasto czy muzea w polskim towarzystwie, ale musi Pani rozejrzeć się wokół siebie, gdzie na pewno jest wiele Polek i Polaków w podobnej sytuacji.

Maria Teresa LUI

Na prawicy i w centrum

□ Sensacyjnie zakończyły się wybory parlamentarne na Litwie. 44,9% głosów uzyskała postkomunistyczna Litewska Demokratyczna Partia Pracy. Jej główny przeciwnik, ruch "Sajudis", uzyskał 19,5%, a chadecy 11,7%. Związek Polaków na Litwie otrzymał 2,3%. Na Wileńszczyźnie głosowało na związek aż 20% wyborców.

□ Niepodległe republiki: Czeska i Słowacka podpisały dokument o unii celnej.

□ Ministerstwo Obrony Rosji wyraziło zaniepokojenie konfrontacją między obozem prezydenckim a parlamentem.

□ 12 listopada rozpoczął się proces b. przywódcy NRD E. Honeckera. Oskarżony jest o spowodowanie śmierci 49 Niemców zastrzelonych podczas próby ucieczki przez Mur.

□ W Waszyngtonie rozpoczęła się 7 runda rokowań pokojowych dla Bliskiego Wschodu. Pierwszym sukcesem był przyjazd wszystkich zainteresowanych delegacji.

□ Przed parlamentem Rosji doszło do strzelaniny pomiędzy służbami ochrony a milicją.

□ Na Filipinach muzułmańscy rebelianci porwali misjonarza - amerykańskiego franciszkanina pochodzenia polskiego.

□ Na granicy Turcji i Iraku doszło do zaciętych walk między irackimi a tureckimi Kurdami.

□ Spór o elektrownię na Dunaju, którą pomimo wycofania się Węgrów zamierza uruchomić strona Słowacka, powoduje zaniepokojenie. Przeciwno wiążącym się z tym zniszczeniom ekologicznym zaprotowali przedstawiciele Wspólnoty Europejskiej. Grupa młodych Węgrów zapowiedziała blokadę obiektu.

□ Władze ukraińskiego miasta Winnica zezwoliły mieszkańcom na darmowe korzystanie z automatów telefonicznych. Powodem tego prezentu jest brak w obiegu monet pasujących do aparatów publicznych.

Do tej pory niekwestionowanymi ugrupowaniami prawicowymi, mającymi swą parlamentarną reprezentację, była Unia Polityki Realnej i Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Obydwie te partie stoją twardo na gruncie niezbędności religii w życiu społecznym, przy czym różnią się znacznie w spojrzeniu na gospodarkę. UPR definiuje się jako partia konserwatywno-liberalna, przy czym konserwatyzm odnosi się do życia moralnego narodu, liberalizm wyłącznie do gospodarki. ZCh-N z kolei uznaje potrzebę interwencjonalizmu państwowego w gospodarkę, zgodnie z zasadą pomocniczości państwa; UPR natomiast chciałaby ograniczyć rolę państwa do polityki zagranicznej, obronności, policji i wymiaru sprawiedliwości. Od niedawna własną reprezentację w parlamencie ma także stworzony wokół Jana Olszewskiego Ruch dla Rzeczypospolitej (w Sejmie: Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne), ugrupowanie mniej akcentujące sprawy gospodarcze - bardziej potrzebę radykalnego odejścia od PRL-owskiego prawa, zmiany strukturalne aparatu państwowego, dekomunizację, potrzebę jasnych zasad ustrojowych. Nurt ten, zwany demokratyczno-niepodległościowym, znajduje naturalnego sojusznika w postaci Ruchu dla III Rzeczypospolitej (Jan Parys, Romuald Szeremietew), który nie ma wprawdzie własnej reprezentacji parlamentarnej (powstał po usunięciu J.Parysa z funkcji ministra obrony narodowej), ale ma szerokie i autentyczne zaplecze społeczne. Wydaje się, że zarówno powstanie Ruchu dla RP jak i Ruchu dla III RP nie osłabiło a wzmocniło polską prawicę; nie tyle bowiem ugrupowania te odebrały elektorat innym ugrupowaniom prawicowym, co zyskały dla siebie poparcie spoza dotychczasowego elektoratu prawicy, odbierając część potencjalnych wyborców takim ugrupowaniom, jak tracący na wiarygodności KPN czy Unia Demokratyczna. Na prawicy sytuuje się także współpracujące blisko z ZChN Porozumienie Ludowe; obraz prawicy uzupełnia Stronnictwo Narodowe Macieja Giertycha, bez reprezentacji parlamentarnej. Niewykluczone, że w miarę rozwoju sytuacji, dojdzie do politycznego zbliżenia między ugrupowaniami Olszewskiego i Parysa. Jedno

wydaje się pewne: prawa strona polskiej sceny politycznej jest obecnie *zabudowana* autentycznie prawicowymi ugrupowaniami, między którymi trwa rywalizacja ale możliwe są też aliansy. Bardzo niewyraźna sytuacja istnieje natomiast w centroprawicy. Autentycznym i przede wszystkim samodzielnym ugrupowaniem centroprawicowym jest Porozumienie Centrum. Ostatnio jednak próbę ograniczenia wpływów PC w centroprawicy podjęły takie kanapowe i satelickie względem Unii Demokratycznej ugrupowania, jak Kongres Liberalno-Demokratyczny i Frakcja Prawicy Demokratycznej-Halla. Odnosi się nieodparte wrażenie, że obydwa te ugrupowania oddelegowane zostały przez Geremka do stworzenia *własnej centroprawicy Unii Demokratycznej*, po tym, jak próba stworzenia *własnej prawicy* z ugrupowania Halla spaliła na panewce. Przypomnijmy, że Kongres Liberalno-Demokratyczny to typowa partia kanapowa, stworzona przez Bieleckiego w szczęśliwym okresie, gdy prezydent Wałęsa uczynił go szefem rządu, zaś Frakcja Prawicy Demokratycznej to z kolei kanapa dyspozycyjna wobec kierownictwa Unii Demokratycznej. I jakkolwiek niektórzy komentatorzy uważają, że obecnie i Kongres, i Frakcja podejmują próbę politycznej emancypacji spod kurateli Unii Demokratycznej, próbując samoistnie zaistnieć na centroprawicy - tego rodzaju opinie nie wydają się dostatecznie uzasadnione. Przede wszystkim dlatego, że bez politycznego poparcia Unii Demokratycznej mają nader słaby elektorat - skazane są na lawirowanie w obecnym układzie parlamentarnym (do kolejnych wyborów), na polityczną niesamodzielną czy wręcz satelickość.

W moim przekonaniu gospodarcze *umiarkowanie* Ruchu dla RP Olszewskiego i Ruchu III RP Parysa spowoduje, że z czasem przesuną się ku centrum i wraz z PC tworzyć będą samodzielny politycznie, więc autentyczny blok centroprawicowy. Stać się to może jednak dopiero w perspektywie nowych wyborów parlamentarnych.

Marian MISZAŁSKI

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

■ Na początku października br. ukazało się w Paryżu tłumaczenie na j. francuski "Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Przekładu dokonał Roger Legras, który jest również autorem tłumaczenia "Sonetów Krymskich". Książkę opublikowała oficyna wydawnicza *L'Age d'Homme*, która specjalizuje się w przybliżaniu literatur słowiańskich francuskiemu odbiorcy. Dział literatury klasycznej jest wyodrębniony w osobnej serii *Classiques Slaves* i w tej właśnie kolekcji, reprezentującej najwyższy poziom jakości tłumaczeń, ukazał się "Pan Tadeusz". Tekst jest dobrze przetłumaczony, z ogromnym pietyzmem w stosunku do oryginału, z zachowaniem formy (rymu i rytmu!) oraz klimatu, co jest istotne dla tego dzieła. Tekst został starannie opracowany oraz opatrzone ciekawym wstępem. Książka jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach na terenie Francji, Belgii i Szwajcarii w cenie 150F. ("Sonety Krymskie", wyd. *La Différence*, wersja dwujęzyczna - cena 29F).

■ Józef Czapski, wybitny polski malarz (kapista) mieszkający w Maisons Laffitte, otrzymał honorową profesurę Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

■ Stowarzyszenie *Les Amis de la Musique Polonoise* (BP 213 - 75019 Paryż) informuje, że w dniach 12-18 marca 1993 r. odbędzie się V Konkurs Pianistyczny im. Miłosza Magina. Do konkursu mogą przystąpić zarówno młodzi jak i koncertujący już pianiści. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 lutego 1993 r. Informacje tel. (1)42.25.10.57 lub (1)42.08.40.61.

■ *Centre Européen de Formation et d'Echanges Artistiques* (19, Rue du Dr Finlay - 74015 Paris - tel. 45.79.50.74) rozpoczyna nowy sezon, wprowadzając do swego programu m.in. naukę j. francuskiego dla Polaków, kursy j. polskiego dla dzieci polskiego pochodzenia (prowadzone metodą teatralną), naukę gry na flecie poprzecznym (dla dzieci) i atelier pisarskie (dla dorosłych).

■ W dniach 3-27 listopada w Instytucie Polskim (31, Rue Jean Goujon - 75008 Paris) otwarta jest wystawa dzieł polskiej sztuki fotograficznej (1912-1948). Wystawa pochodzi ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi.

WŁOCHY

■ Podczas jesiennej sesji Rada Administracyjna Fundacji Jana Pawła II w Rzymie rozważyła możliwość powołania do życia swojego przedstawicielstwa w Polsce. Podjęcie wstępnych rozmów prawn-administracyjnych powierzono rezydującym w kraju członkom Rady.

■ W br. Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II powiększył swoje zbiory biblieczne o tematyce papieskiej o 1.500 pozycji. Natomiast z nowych wydawnictw Ośrodka Dokumentacji warto wymienić "Polonica w kościołach rzymskich" (Michał Rożek); "Fascynacja i Wezwanie. Ostatni pobyt Ojca św. w PRL" (ks. Józef Makselon) oraz "Nieznana karta brulionu *Pana Tadeusza*" (Krystyna Czajkowska).

STANY ZJEDNOCZONE

■ Arcybiskup Detroit, Adam J. Maida, wystąpił z projektem wybudowania Biblioteki i Centrum Jana Pawła II przy Uniwersytecie Katolickim w Waszyngtonie. Ta nowa instytucja ma być ośrodkiem szerzenia myśli i nauki Jana Pawła II i jego pontyfikatu we wszystkich swoich wymiarach, ze specjalnym skupieniem uwagi na godności człowieka.

■ W Spartus Muzeum w Chicago zorganizowano wystawę fotografii Jerzego Kosińskiego pt. *Beeing There*. Wśród 100 zdjęć, wybranych z ogromnych zbiorów, poczesne miejsce zajmują fotografie z Polski lat 50.

■ W dniach 19-20 września br. odbył się w Chicago Festiwal Filmu Polskiego, zorganizowany przez Muzeum Polskie w Ameryce oraz Centrum Filmowe Chicago. Program Festiwalu objął trzynastę najnowszych polskich filmów fabularnych. Ponadto pokazano dwanaście krótkich dokumentów, od wybitnych etiud dyplomowych Szkoły Filmowej w Łodzi po klasykę polskiego filmu dokumentalnego. Festiwal otworzył najnowszy film K. Zanussiego "Dotknięcie".

AUSTRALIA

■ W tegorocznym konkursie piękności, organizowanym już po raz 41 przez Miss Teenage of Victoria Quest, wzięło udział ponad 4.000 dziewcząt. Tytuł wicemiss przypadł Polce, 18-letniej Dorocie Kukawie z Officer, studentce Victoria University of Technology.

RUMUNIA

■ Podczas swojej październikowej wizyty w Rumunii Prymas Polski Józef Kar. Glemp spotkał się z tamtejszą Polonią i poświęcił Dom Polski w Bukareszcie.

DANIA

■ Na mocy nominacji ks. bpa H.L. Martensena, duszpasterzem polskim w Kopenhadze i koordynatorem duszpasterstwa Polskiego w Danii na najbliższe 3 lata został ks. Julian Bodnar CSSR, który przez ostatnie 12 lat był proboszczem w parafii duńskiej w Naestred i Vordingborg.



MIRON ANDRYSZEWSKI - wiceprezes Związku i prezes Legii Honorowej Związku Sokółów Polskich w Wielkiej Brytanii. Zmarł 25.09.1992 w Bradford.

TADEUSZ MARIAN DANILEWICZ - kapitan 6. pułku Dzieci Lwowskich. Ur. 5.08.1916 we Lwowie. Więzień Starobielska i łagrów sowieckich. Zmarł 27.09.1992 w Wrexham.

BRONISŁAW ZIOMBRA - spadochroniarz spod Arnhem. Ur. 20.12.1912 w Poniatówce. Zmarł 28.09.1992 w Nottingham.

JERZY KAROL PRZYBYLSKI - więzień obozów koncentracyjnych 1940-45. Ur. 4.11.1920. Zmarł 30.09.1992 w Wolverhampton.

JÓZEF KUKLIŃSKI - major WP, nauczyciel. Ur. 16.11.1912. Prezes Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą. Zmarł 1.10.1992 w Londynie.

JERZY GĘDZIERSKI - pułkownik WP. Zmarł 2.10.1992 w Laxton Hall.

POLA GOBIŃSKA - tancerka, choreograf. Członek Związku Artystów Scen Polskich za Granicą. Zmarła 3.10.1992 w Londynie.

STANISŁAW PRYZSŁAKOWSKI - ppłk WP. Ur. 18.09.1905 w Tarnopolu. Więzień Kozielska, b. szef sądu na Bliskim Wschodzie. Zmarł 3.10.1992 w Londynie.

UWAGA CZYTELNICY

Mając na uwadze stałą potrzebę przekazywania wszystkim rodakom, znajomym, rodzinom na emigracji i w kraju także tych smutnych - bo dotyczących śmierci najbliższych - nowin, "G.K." będzie zamieszczał na swoich łamach klepsydry, zawiadomienia o Mszach św. żałobnych, podziękowania kondolencyjne, informacje o rocznicach zgonu. Szczegółowe dane o trybie i warunkach publikowania takich ogłoszeń mogą Państwo uzyskać w redakcji.

(red.)

SANKTURA IUM MARYJNE W BANNEUX

Banneux to mała miejscowość w Ardenach, w Belgii, leżąca blisko Liege i niemieckiego miasta granicznego Aachen oraz znanego miasta holenderskiego Maastricht. Miejsce to przeszło na stałe do historii 22 sierpnia 1949 r., kiedy to w liście pasterskim biskup Liege, ks. J. Kerkhofs, uznał objawienia Matki Bożej z 1933 r. (ukazującej się mełej Mariecie od 16 stycznia do 2 marca) za rzeczywiście istniejące. Na pytanie dziecka: *Kim jesteś, Pani?* odpowiedziała: *Ja jestem Dziewica Ubogich i dalej: To źródło ma być dla wszystkich narodów, módlcie się dużo, a Dieu.*

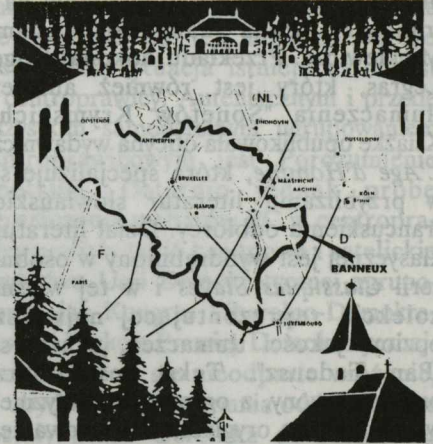
Dzisiaj, kiedy uzmysłowimy sobie kontekst historyczny tych objawień, możemy zmobilizować się do głębszych refleksji.

A kiedy stawiamy stopy w Santuarium, odkrywamy od razu, że jest to miejsce, w którym bije serce Europy, a może nawet świata. Wszędzie pięcioramienna gwiazda - symbol pięciu kontynentów, flagi wielu krajów, pomnik Adenauera, świeże groby-symboly: węgierski, ukraińskie... Jest nad czym się zadumać!

Od czterech lat, z inicjatywy ks. proboszcza Władysława Dobrocia, w pierwszy poniedziałek października spotykają się tutaj Polacy - emigranci z Francji, Holandii i Niemiec. W tym roku, dnia 5 października, było nas ok. 500 osób. W programie spotkania o godz. 11.00 Msza św., której przewodniczył ks. Jan Urbanek, a słowo Boże wygłosił ks. Jan Bojda; o 14.00 ss. Misjonarki Chrystusa Króla (polskie zgromadzenie żeńskie powołane przez ks. Ignacego Posadzego do pracy wśród

Polaków rozsianych po świecie) z młodzieżą z Niemiec śpiewały piosenki religijne i patriotyczne. Po spotkaniu wzięliśmy udział w nabożeństwie dla chorych i w Drodze Krzyżowej. Zapraszamy parafie polskie na przyszłoroczne spotkanie w Banneux, zaplanowane na 4 października 1993 r.

ks. Józef WACHAŁA SChr



PARYSKI UNIWERSYTET LETNI 1992

W dniach 21-26 września br. w Bibliotece Polskiej w Paryżu odbył się doroczny Uniwersytet Letni, zorganizowany przez Wspólnotę Polsko-Francuską pod patronatem Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Otwarcia sesji dokonał prezes Wspólnoty - Leszek Talko.

Tegoroczna sesja zabłysła takimi nazwiskami jak Julia Hartwig, L. Leprince-Ringuet czy J. Lacouture (autor znakomitej biografii gen. de Gaulle'a). J. Hartwig mówiła o życiu i twórczości Apollinaire'a, podkreślając jego polskie pochodzenie i związany z nim poetycki temperament - odmienny od francuskiego. Szkoda tylko, że ten b. rzeczowy wykład nie został zilustrowany deklamacją pięknych wierszy poety.

Wielkie zainteresowanie wzbudził temat: *Le baron Haussmann, createur du Paris moderne (Baron Haussmann, twórca nowoczesnego Paryża)* - odczyt wygłoszony przez historyka Andre de Couedic, który dał zarys dziejów miasta w XIX w. oraz nakreślił portret człowieka, który wycisnął piętno na stolicy Francji.

Niezwykle ciekawa była również prelekcja J. Lacouture nt. *Quelques Francais et l'Europe (Kilku Francuzów i Europa)* przedstawiający rozwój myśli o zjednoczeniu Europy w XX w. W wykładzie znalazły się sylwetki ludzi, którym droga

była myśl europejska: Aristide'a Briand (twórca, w 1930 r., pierwszego planu zjednoczenia Europy), gen. de Gaulle'a,

Jeana Monnet, R. Schumanna (tzw. *plan Schumann-Pleven*), kanclerza Adenauera i J. Delorsa.

Noces de diamant avec l'Atome (diantowe gody z Atomem) L. Leprince-Ringueta - rodzaj wykładu o rozwoju fizyki atomowej, przeplecionego wydarzeniami z życia mówcy i zabarwionego humorem - był małym arcydziełem, którego słuchaliśmy z zaciekawieniem i przyjemnością. Zadziwiła świeżość umysłu człowieka, który liczy dziś 91 lat i wiele przeżył w *cienu nauki*. Kontrowersje wzbudziły jedynie jego wypowiedzi na temat Czarnobyla.

Sz szczególnie interesujący był wykład O. Mazerolle'a, dyrektora redakcji przy RTL, nt. *Czy Polska i kraje Europy wschodniej są dostatecznie atrakcyjne dla Zachodu?* O. Mazerolle od 12 lat przygląda się wydarzeniom w Polsce. Zmagania: *partia-Solidarność* opisał w książce *Une nuit d'autrefois*. Na wykładzie mówił, że obawy krajów Zachodnich budzi nieustabilizowana sytuacja prawna i gospodarcza w Polsce oraz *surrealistyczna polityka wewnętrzna*. Nastąpił powrót do dawnych konfliktów kulturowych i religijnych. Stąd wstrzeźliwość w inwestowaniu w naszym kraju. Politycy i technokraci zachodni wykazują niestety brak wyobraźni politycznej i zdecydowania w działaniu.

W ostatnim dniu Uniwersytetu Letniego wysłuchano sprawozdania delegacji Polonii Francuskiej na Światowy Zjazd w Krakowie.

Jadwiga DĄBROWSKA

STYPENDIA

STYPENDIUM LAMA

Fundacja im. STANISŁAWA LAMA (z siedzibą w Bibliotece Polskiej w Paryżu) powiadamia uprzejmie o możliwości ubiegania się o stypendium w 1993 r. Celem stypendium jest pomoc osobom prowadzącym badania w dziedzinie historii literatury polskiej i krytyki literackiej. O stypendium ubiegać się mogą osoby mieszkające poza Paryżem, dla których niezbędny jest - w celu kontynuowania pracy - pobyt w stolicy, korzystanie z tutejszych bibliotek i archiwów, a szczególnie ze zbiorów Biblioteki Polskiej Towarzystwa Historyczno-Literackiego.

Wysokość stypendium pozwala na skromne przeżycie kilku tygodni w Paryżu. Fundacja i Towarzystwo Historyczno-Literackie nie pokrywają kosztów podróży stypendysty, ani nie zapewniają mu mieszkania.

W podaniu należy sprecyzować temat pracy a także określić publikacje, dokumenty, z których kandydat zamierza korzystać.

dokończenie na str. 14

RADA MŁODZIEŻY

Żyjąc w ostatnich latach XX w. jesteśmy świadkami ogólnoswiatowego kryzysu nie tylko w dziedzinie życia gospodarczego, społecznego, politycznego ale również duchowego. Kryzys nie ominął również naszych polonijnych organizacji, a najbardziej chyba dotknął młodzież. Nie załamujemy jednak rąk lecz w duchu hasła VI Dnia Młodzieży Świata - Częstochowa'91, *Otrzymałście Ducha przybrania za synów*, słuchając poleceń Papieża, szukajmy nowych dróg i nowych rozwiązań.

Dnia 24 maja br. w Instytucie św. Kazimierza w Vaudricourt, pod przewodnictwem prezesa PZK, Edmunda Oszczaka, spotkała się grupa młodzieży reprezentująca KSMP z parafii północnej Francji. Owocem spotkania było rozwiązanie dawnych struktur KSMP i powołanie RADY MŁODZIEŻY pod przewodnictwem prezesa PZK. Celem Rady miały być: 1. Reprezentacja młodzieży polonijnej i katolickiej na zjazdach PZK i innych. 2. Łączność między poszczególnymi organizacjami młodzieżowymi w poszczególnych parafiach na terenie całej Francji. 3. Wspólny program

działania w ważnych dziedzinach życia społecznego i duchowego.

Zgodnie z zaleceniami protektora Polonii i Emigracji ks.bpa Szczepana Wesołego, Rada miałyby za zadanie zjednoczyć młodzież pochodzenia polskiego, wychowaną w duchu katolickim i zmobilizować do wspólnego działania, bez względu na obecną przynależność organizacyjną. W Radzie powinni więc znaleźć się przedstawiciele młodzieży z każdej parafii i każdej organizacji młodzieżowej działającej w ramach polskiego duszpasterstwa lub polskiej parafii.

Dnia 27 września w Vaudricourt odbyło się pierwsze spotkanie Rady Młodzieży. Przyjechała młodzież z Paryża z ks. Wiesławem Gronowiczem i przedstawiciele młodzieży z kilku parafii północnej Francji z ks.ks. Romanem Podhorodeckim, Janem Robakowskim, Jerzym Szozdą, Mirosławem Stępkowiczem. Obradom przewodniczył prezes PZK Edmund Oszczak i niżej podpisany. Po długiej wymianie myśli, spostrzeżeń i propozycji podjęto konkretne decyzje. Przewodniczącym Rady do wiosny 1993 r. został Edmund Oszczak. Tym samym

Zarząd KSMP przestał istnieć. Do Rady włączono istniejące związki KSMP w poszczególnych parafiach i organizacje młodzieżowe działające w ramach polskiego duszpasterstwa. Dyrektora zobowiązano do napisania artykułu do "Głosu Katolickiego", co niniejszym czynię. Ustalono datę kolejnego spotkania na 6 grudnia br. w Vaudricourt, na godz. 13.00. Obiad, łamanie się opłatkiem, spotkanie robocze, świętowanie św. Mikołaja. Zapraszamy kapłanów z przedstawicielami młodzieży.

Przyjęto również zaproszenie na spotkanie 10 października br. z konsulem RP w Lille (na spotkaniu tym p.konsul Jędrzej Bukowski zaproponował młodzieży opracowanie biuletynu informacyjnego na rok 1993; biuletyn miałby ukazać się w styczniu 1993). W Vaudricourt (27.09.92) zobowiązano przedstawicieli młodzieży z poszczególnych parafii do przedstawienia propozycji dotyczących "Złotu Młodzieży 1993". Zebraną młodzież poinformowałem również o przygotowaniach do "VIII Dnia Młodzieży Świata z Papieżem" w Stanach Zjednoczonych.

ks. Józef Wąchała SC

APEL

SIOSTRY I BRACIA LUDOWCY!

Osiedli za granicą ludowcy zwracają się do Was wszystkich z wezwaniem: połóżcie kres politycznemu rozbić Ruchu Ludowego.

Wielki przywódca chłopów, Wincenty Witos, wzywał do zjednoczenia Ruchu Ludowego po pierwszej wojnie światowej, który odradzał się w poszczególnych zaborach, jako PSL "Piast", PSL "Wyzwolenie" oraz Stronnictwo Chłopskie. Zakończenie rozbić sił ludowych nastąpiło na Kongresie w dniu 15 marca 1931 r. w Warszawie.

Powstało jedno Stronnictwo Ludowe pod przewodnictwem Wincentego Witosa, aby pod Zielonym Sztandarem prowadzić walkę z sanacją o wolność i prawa. Stronnictwo Ludowe rozpoczęło marsz do Polski demokratycznej, organizując strajki chłopskie, krwawo zakończone w Małopolsce. Stronnictwo Ludowe wskazywało na niebezpieczeństwo czerwonej i brunatnej dyktatury. A we wrześniu 1939 r. przestępcy Hitler-Stalin podając sobie dłoń, chcieli wspólnie zniszczyć nasz naród.

W czasie wojny Polacy ginęli w Katyniu i licznych miejscach sowieckiej zagłady, tak jak w Oświęcimiu, Majdanku i wielu innych hitlerowskich obozach śmierci. Zbrodnie hitlerowskie i stalinowskie nie mogą nigdy być zapomniane.

*Po zakończeniu drugiej wojny światowej Ruch Ludowy nie mógł rozwijać się samodzielnie pod rządami komunistów, zgodnie z naszą agrarną ideologią. Obecnie, gdy leży w grzyby nasz komunistyczny wróg, istnieje możliwość budowania naszej siły ludowej, wspólnie przez wszystkie odłamy, pod jednym Zielonym Sztandarem i czterolistną zieloną koniczyną, symbolem chłopskiej siły. Nasz Papież Jan Paweł II nawołuje często do jedności. Wieś polska stanowi jeszcze 40% narodu. Siły te, w zjednoczeniu, idące do wyborów, przedstawiają moc, z którą wszyscy muszą się liczyć. W rozbić, jesteśmy tym - czym obecnie jesteśmy. **Byle kto nas wykorzystuje dla swych celów!***

Powołując się na wskazania prezesa W.Witosa i naszego Papieża, wzywamy Was Siostry i Bracia do współpracy i budowania jednego Stronnictwa Ludowego, w którego szeregach staną do walki o lepszą Polskę wszystkie siły gospodarujące na polskiej ziemi. Jedność Ruchu Ludowego leży w interesie naszego państwa. My Ludowcy z Francji, ślemy ten apel, o zjednoczenie różnych odłamów rozbitego dzisiaj Ruchu Ludowego na polskiej ziemi.

Jan Boroń, Janusz Borowczak, Sylwester Dombek, Michał Kaleta, Wiktor Kurek, Marcel Stachulec, Tomasz Szlosek.

dokończenie ze str. 7

Krzysztofa Sz wajgiera. Chociaż poziom gry aktorów jest na ogół wyrównany, bardzo dowcipne w swoim dziwactwie są ciotki - Laurence Blivet i Aleksandra Stewart. Z dyskretną elegancją rolę księcia Filipa zagrał Jean-Pierre Serisier, dystygnowany w roli szambelana wystąpił Tomasz Białkowski. Joanna Jankowska stworzyła przekonującą postać Iwony z jej brzydota, odrażającą tępotą, głupota, prymitywizmem - była w tym wspaniała. Iwona księżniczka Burgunda na scenie Teatru Espace Acteur z udziałem Teatru Słowackiego w Krakowie jest wynikiem idei współpracy, którą Guy Shelley, dyrektor teatru planuje rozwijać tworząc grupę europejską z teatrami Krakowa, Moskwy, Barcelony, Stuttgartu i Paryża. Idea Guy Shelleya współpracy z innymi teatrami ma już swoją historię, bowiem w 1989 r. zaprezentował on polskiej publiczności sztukę *Le Prince Tavesti Marivaux*, a w kwietniu 1992 r. zaproszony przez Teatr Jaracza w Łodzi zrealizował *Onąnę Girandoux* z polskimi aktorami. Wspaniała idea współpracy ma wielką szansę przyczynić się do wzbogacenia artystycznych dokonań, jest modelem tworzenia kultury krajów europejskich, a dla polskiego teatru ma dziś znaczenie szczególne, w sytuacji kiedy kultura w Polsce znajduje się w najcięższym kryzysie w swojej historii.

Teresa BŁAŻEJEWSKA

STYPEDNIA

dokończenie ze str. 12

Podania tych, którzy mają mały dorobek w postaci publikacji, winny być poparte opinią profesora lub osoby będącej uznanym autorytetem w dziedzinie prowadzonych przez kandydata badań.

Do podania należy dołączyć życiorys. Można dołączyć również opublikowane przez kandydata prace.

Podania powinny wpłynąć do dnia 1 marca 1993 r. pod adresem Towarzystwa Historyczno-Literackiego: Societe Historique et Litteraire Polonaise - 6, quai d'Orleans - 75004 Paris (France).

STYPENDIUM BRZĘKOWSKICH

Fundacja im. Jana i Susanne Brzękowskich powiadamia o możliwości uniegania się o stypendium w 1993 r. Celem stypendiów jest pomoc osobom prowadzącym badania w dziedzinie historii literatury polskiej, krytyki literackiej i historii Polski.

Warunki otrzymania stypendium jak wyżej.

*Tadeusz Domański
(przewodniczący Komisji Stypendialnych)*

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DZIECI W POLSCE

W Domu Pomocy Społecznej w Krzyżanowicach przebywa 132 dzieci. Są to w 65% wychowankowie z głębokim stopniem upośledzenia, wywodzący się z ubogich i patologicznych rodzin. Na ich utrzymanie łoży skarb państwa. Ustawą o pomocy społecznej z 1 stycznia 1991 r., 90% dzieci przyznano

stały zasiłek. Jednak 70% tego zasiłku odprowadzane jest do skarbu państwa - 30% jest na koncie depozytowym. Na objęte przez Dom opieką dzieci tylko niewielka część ma rodziny, które przyjeżdżają regularnie i interesują się swoimi niepełnosprawnymi dziećmi. Ponadto warunki lokalowe Domu są bardzo trudne i dyrekcja nie jest w stanie zapewnić dzieciom godziwych warunków opieki.

**Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci
27-103 Krzyżanowice (woj. radomskie)
tel. Ilża 27**

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia... Wysyłając paczkę naszym dzieciom, pomyślmy i o tych *niechcianych*.

WIECZÓR W SPK

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów zaprasza na spektakl poetycko-dokumentalny "Katyń", w wykonaniu aktorów teatrów krakowskich. Wieczór odbędzie się 21 listopada br. o godz. 18.30 w Domu Kombatanta (20, Rue Legendre - M° Villiers). Cena biletu: 50F. Rezerwacja: tel. 47.63.10.92 (od 14.00-18.00). Po spektaklu przewidziana polska kolacja. Menu: 90F.

JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE

Dnia 1 listopada br. 15-lecie święt kapłańskich obchodził:

ks. Józef Żmuda

Serdeczne życzenia zdrowia i wszelkich łask składa z tej okazji rektor MPK w Paryżu, ks. prał. St. Jeż i redakcja "Głosu Katolickiego."

OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE

Podróże do Polski

* **AMIGO TURIST.** Najtańsze przejazdy do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Wyjazdy w każdą niedzielę. Cena: 350F; AR: 650F. Informacja, rezerwacja codziennie od 8.00 do 22.00. Tel. (1) 43.88.06.98. - 60.11.87.24. Zapraszamy !

* W niedziele i poniedziałki luksusowymi autokarami do: Opola, Krakowa, Tarnowa, Krynicy, Częstochowy, Kielc, Warszawy, Sandomierza, Rzeszowa. Tel. (1) 60.11.87.24. (od 8.00 do 22.00). Zapraszamy!

* Szybko i bezpośrednio przez Metz do Lublina, Rzeszowa, Radomia, Stalowej Woli i Tarnobrzega proponuje polskie biuro podróży. Wyjazdy w środy. Cena 350F. Tel. (1) 43.38.67.29 (od 9.00 do 22.00).

* **TRANGO TRVEL** proponuje przejazdy do Cieszyna, Katowic i Krakowa. Wyjazd w każdy czwartek. Cena: 500F; AR: 700F. Informacje, rezerwacje wieczorem. Tel. (1)46.66.37.82.

* * *

Polskie wędliny

* **MANOREK** poleca świeże wędliny polskie. Zamówienia prosimy składać pod num. tel. 49.83.90.94

Dom w Polsce

* Sprzedam jednorodzinny wolnostojący k. Kraśnika, woj. Lublin. Tel. (1) 46.83.06.82.

Lekcje

* Lekcje j. francuskiego indywidualne lub w grupach 3-4 osobowych. Tel. (1) 45.56.01.46.

Polska Apteka

* Apteka polska w Paryżu - 111, Rue Turenne - M° République - tel. 42.78.48.85. otwarta codziennie od 8.00 do 19.00 w soboty od 9.00 do 13.00. Dnia 11 listopada wyjątkowo otwarta cały dzień.



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

**REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM
AUTOKAREM DO POLSKI**

Cena od 630 F w obie strony

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY,
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOLA, KATOWIC,
KRAKOWA, TARNOWA, RZESZOWA,
Częstochowy, Kielc, Gliwic, Zabrze, Bytomia,
Chorzowa, Bielska, Łódź.

Wyjazdy w czwartki i soboty

WYJAZDY Z PACZKAMI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 15.00

Tel. 43.49.51.85.
M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



Copernic
La Pologne en direct

TRANSPORT

Serwis ekspres (24 h chrono)
Transport drobnicy (wyjazdy każdego dnia)
Przewóz mienia

PACZKI

Paczki można składać w naszym biurze (M° Nation)
Wyjazdy z Paryża w każdą niedzielę

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy)

PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon
tel. 78.95.40.91.

* * *

Stowarzyszenie św. Wincentego przypomina, że Biuro Pomocy dla Polaków - 7, rue de la Bienfaisance - tel. 44.70.07.59. jest czynne w poniedziałki i piątki od 14.00 do 18.00.

E. Morawska

* * *

**KANCELARIA PRAWNA
OLŚNICKI**

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych i prywatnych **PORADY PRAWNE**

ZAŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, prowadzenie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLŚNICKI: Mlle FAJANS
106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M° Wagram
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00
i 14.00-19.00

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

*Ofiary na TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA
prosimy przysyłać pod adresem Mission
Cath. Polonaise - 263bis, Rue St
Honore - 75001 Paris - wpłacając na
CCP 1268-75 N Paris lub czekiem i
zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia".*

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU
3 listopada 1992 r.

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Sznakiewicz, Agata Żmudzińska

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 100 F, rok - 200 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 600 FB, rok - 1200 FB
P. Augustin Muller OMI - Rue de Montigny 84
6000 Charleroi - CCP 000-0249081-82
Niemcy: pół roku - 35 DM, rok - 70 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7811 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60563



NARODOWA REFLEKSJA

Myśląc o Świącie Niepodległości - 11 listopada, przychodzą nietypowe refleksje. Przywykliśmy do tego, że językiem dyplomacji jest angielski czy francuski. Spowszechniało nam, że współcześnie polskie elity władzy porozumiewają się w tych językach bez pośrednictwa tłumaczy. Tymczasem obserwujemy, z lekką nutą narodowej satysfakcji, że i język polski służy międzynarodowym konwersacjom. Stanowi to pewien znak czasu. Niedawno w Watykanie, wypytywany o język jakim będzie rozmawiał z papieżem izraelski minister Peres odpowiedział: *Jest rzeczą naturalną, że gdy dwoje ludzi urodzonych w Polsce spotyka się, to rozmawiają ze sobą po polsku.* Wielokrotnie w ostatnim czasie lokalne dwustronne rozmowy między państwami na najwyższym nawet

szczeblu, odbywają się w języku polskim. Sympatie i szacunek budzą dygnitarze z Litwy, Ukrainy czy Estonii, którzy biegle i bez kompleksów posługują się w kontaktach z naszymi przedstawicielami właśnie mową polską. Te drobne z pozoru epizody skłaniają jednak do pewnej ogólniejszej refleksji nad wkładem polskości w dziedzictwo europejskie, w budowę współczesnej cywilizacji, także z naszej, polskiej strony. W kategoriach organizacyjnych, drobnymi przykładami może być tworzenie niektórych instytucji państwa czy wojska w Izraelu, czy ościennych krajach Polski, według wzorów przyjętych w II Rzeczpospolitej. Nie w tym jednak istota rzeczy i nie o wyjątkowość takiego zjawiska chodzi. W końcu wiele państwowości i narodowości promieniuje na zewnątrz swoimi dokonaniami. Chodzi raczej o nas samych, o **pozytywną samoświadomość narodową.** Potrzebna jest nam autorefleksja nad uniwersalnością naszych osiągnięć i możliwości, a nie tylko tradycyjne pograżanie się we własnych kompleksach, wadach narodowych i przekonaniach o braku zdolności ekonomicznych. Strata, nie tylko dla Polski ale dla tożsamości całego kontynentu, stałaby się rezygnacja społeczeństwa polskiego z własnego języka, myśli, z własnych wyborów moralnych, na rzecz tego co zewnętrzne

i naśladowane. Chodzi o pewien szacunek dla siebie. Polska przez wieki, w sposób naturalny, bez odwoływania się do przymusu, samą atrakcyjnością własnych osiągnięć, promieniowała poza granice. Banał? Może, ale to nie jest jedynie kwestia zamierzonej przeszłości. Polskie postawy, kultura umysłowa, wybory moralne, wytrwałość, jeszcze kilka miesięcy temu były ostoją, wzorem, nadzieją, łącznikiem z wolnym światem, dla licznych, zniewolonych komunizmem narodów i ruchów demokratycznych. Zasymlowana przez nich *polskość* stała się ich wewnętrznym, autonomicznym dorobkiem, transcendentną do Polski i Polaków własnością. Teraz jest **wspólnym dziedzictwem.** Podobnie dzieje się ciągle z osobą obecnego papieża, z jego etycznymi trudnymi i zażarcie zwalczanymi przez wrogów poglądami dotyczącymi godności osoby ludzkiej. To jednak stawia przed nami dodatkowe zadanie - nieustannego dawania świadectwa postawom i moralnym wyborom, opartym na chrześcijańskiej hierarchii wartości. Stanowią one alternatywę dla wielu zachodnich *filozofii* niosących pustkę samotności, sprowadzających życie do wolności od odpowiedzialności i wolności do nadużywania człowieczeństwa.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA - FRANCJA ŚWIAT

Ma 50 lat, promienny uśmiech nastolatka, łagodne spojrzenie i kilkoro dzieci. Od urodzenia cierpi na nieuleczalną chorobę neurologiczną, która pozbawiła go mowy i na całe życie przykuła do wózka inwalidzkiego. Z rodziną, kolegami z pracy i studentami porozumiewa się przy pomocy komputera, który przetwarza to, co wystukuje 3 palcami na klawiaturze - na głos syntetyczny. Ten człowiek to najślynniejszy astrofizyk naszych czasów - Stephen Hawking. Choroba Lou Gehriga zniszczyła mu ciało, pozbawiła możliwości poruszania się, ale nie tknęła myśli, zdolności osądu i uczuć.

Hawking kieruje katedrą matematyki w Cambridge, gdzie jest następcą Isaaka Newtona i Paula Diraca - jednego z twórców mechaniki kwantowej. Fizycy całego świata zazdroszczą mu opinii nowego Einsteina, którą wyrobił Hawkingowi środki masowego przekazu. Specjaliści znają go przede wszystkim jako autora teoretycznych prac na temat czarnych dziur, które pozwoliły dopracować hipotezę *big-bangu*. Dla szerokiej publiczności bardziej dostępna jest mała książka pt. *Krótko historia czasu*. Zdobyła sobie ona dużą popularność w Europie i

w Stanach Zjednoczonych. Przed paroma tygodniami we Francji ukazały się 2 nowe dzieła Hawkinga: *Czy czeka nas koniec fizyki teoretycznej?* oraz *Początek czasu i koniec fizyki*. Jednocześnie, dziennik "Le Figaro" zadał Hawkingowi parę pytań. Najciekawsze z nich brzmiało: *Co Pan najbardziej ceni u ludzi? Inteligencję, błyskotliwość, wiedzę?* Odpowiedź wielkiego astrofizyka była jednoznaczna: *Lubię ludzi żywych i wesółych, którzy nie przejmują się zbytnio zasadami. Lubię tych, którzy zdolni są do uczucia i którzy mają szacunek dla drugiego człowieka.*

Na pytanie o szczęście Hawking odpowiedział: *Nie mogę zdefiniować pojęcia szczęścia. Wiem tylko co mnie czyni szczęśliwym: odkrycia naukowe, miłość, możliwość pomagania innym. Ale nie ma takiego guzika, za naciśnięciem którego człowiek staje się szczęśliwy.*

Stephen Hawking ma ambicje podejmowania tematów, które interesują każdego człowieka: *Skąd wziął się wszechświat? Czy można dowiedzieć się, kiedy nastąpi koniec? Jaki będzie ten koniec?* Takie i temu podobne pytania zachęciły go do studiowania kosmologii i teorii kwantów.

To prawa fizyki determinują początek i ewolucję świata. Ich poznanie pozwala zrozumieć rozwój życia. Na razie -

twierdzi astrofizyk - znamy te prawa w formie przybliżonej. Zdają się nam one odległe jedno od drugiego, bez wzajemnego związku. Prawdziwe odkrycie naukowe następuje wtedy, gdy związek ten staje się oczywisty. Newton był geniuszem dlatego, że udowodnił, iż jabłko spada z drzewa a planety poruszają się w przestrzeni kosmicznej dzięki temu samemu prawu grawitacji. Maxwell przeszedł do historii, ponieważ znalazł związek między światłem a elektrycznością. Odkrył, że światło jest falą elektromagnetyczną, taką samą jak fale radiowe, promienie Rentgena, czy też promienie ultrafioletowe kwarcówek. *Innymi słowy, istnieją powody, by sądzić - mówi nam na zakończenie Stephen Hawking - że to, co postrzegamy jest odbiciem jednego prawa - uniwersalnego i fundamentalnego.*

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

Z NOTESU KS. JANA

*Przepraszam, jakie ryby pan łowi?
- "Łowi" to za mocno powiedziane.
Na razie je karmię.*

☆☆☆☆